Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 560. **Lwów, niedziela 3. marca 1912.** **Rok II.**

Sprawy wewnętrzne.

Przed sesyą wiosenną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Stürgkh odbył wczoraj konferencyę z prezydentem Izby posłów, drem Sylwestrem, w sprawie programu prac Izby. Premier wyraził życzenie, by Izba jak najszybciej przystąpiła do pierwszego czytania przedłożenia wojskowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu obstrukcyi, jaką komisya budżetowa uprawia przeciwko utworzeniu włoskiego wydziału prawniczego, nie będzie komisya budżetowa na razie zwoływana na posiedzenie.

Idylla na południu.

Zadar. (Tel. wł.) W wielu miastach dalmatyńskich ludność demonstruje wrogo przeciw Węgrom. Parowiec węgierski „Brasso“, który przybył wczoraj do Castel Vechio, musiał z powrotem odpłynąć z powodu wrogich demonstracyi ludności.

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy prokuratoryi skarbu we Lwowie dr. Tadeuszowi Liweremu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Cesarz zamianował radcę prokuratoryi skarbu dr. Stanisława Skrachę starszym radcą w etacie prokuratoryi skarbu we Lwowie. Cesarz zamianował profesora I. szkoły realnej w Krakowie radcę szkolnego Jana Dziurzyńskiego dyrektorem tegoż zakładu.

Wiedeń. (TBK.). „Neues Wiener Abendblatt“ donosi, że prezes dyrekcyi Galic. Tow. Kredyt. Ziemsk. Władysław Kraiński otrzymał godność tajnego radcy.

Burzliwe sceny w Sejmie węgierskim.

Starcie opozycyi z prezydentem. — Zburzona balustrada. — Ingerencya „walecznego“ dziennikarza. — Dwukrotna przerwa w posiedzeniu.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wywiązały się sceny nadzwyczaj burzliwe. Pierwszą część posiedzenia wypełniła dyskusya formalna i imienne głosowanie. Gdy potem opozycya zarzuciła prezydentowi Navayowi, że nie dotrzymuje przyrzeczenia, danego w chwili jego wyboru, iż będzie bezstronnie prowadzić obrady, prezydent chciał zabrać głos, ale opozycya nie dopuściła do tego.

Prezydent Navay: Nie chcą panowie słyszeć prawdy.

Głosy z opozycyi: Jeżeli pan chce mówić w sprawie osobistej, proszę zejść z trybuny prezydyalnej.

P. Andrassy oświadczył, że pośredniczył w wyborze Navaya. W piśmie, które wręczono przywódcom stronnictw, Navay oświadczył, że będzie bezstronnie stosował regulamin i tego zobowiązania też dotrzymał. P. Justh przedstawia ów pisemny pakt i polemizuje z prezydentem Navayem.

Gdy Navay chciał odpowiedzieć, opozycya nie dała mu mówić.

P. Smreczanyi przystąpił do prezydenta i wręczył mu arkusz z podpisami 20 posłów, żądających zarządzenia tajnego posiedzenia.

Prez. Navay mnie ów arkusz i rzuca na ziemię. Wywołało to niesłychaną burzę. Wielu posłów zrywa się z miejsc i spieszy na środek sali. Liczni posłowie ze stronnictwa rządowego zbliżają się do estrady, aby w danym razie bronić prezydenta.

P. Lovassy ze stronnictwa Justha zburzył część balustrady u schodów, wiodących do prezydenta.

Wówczas wyszedł z loży dziennikarskiej naczelny redaktor organu większości rządowej „Pesti Naplo“ dr. Edw. Paly i również przyskoczył do trybuny prezydyalnej.

Powstała wrawa. Posłowie ze skrajnej lewicy wepchnęli Paly'ego napowrót do loży dziennikarskiej.

Paly woła: Batthanyi był w Wiedniu i konferował z ministrem Auffenbergiem. Zapytajcie się, czy to nieprawda. Tu (wskazując na stronnictwo Justha) siedzą zdrajcy ojczyzny!

Paly'ego wyprowadzono z loży. Wrzawa trwała dalej. Prezydent kilka razy przerywał posiedzenie. Opozycya ciągle nie dopuszczała do obrad, żądając tajnego posiedzenia.

O godz. pół do 4 otwarto ponownie posiedzenie i mimo wrzawy prezydent Navay oświadcza: Po mowie hr. Andrassego dyskusya wyczerpana, przystępujemy do głosowania.

Opozycya nie dopuszcza do głosowania. Znowu posiedzenie przerwano.

Po ponownem otwarciu o godz. 4. Navay oświadczył, że w sprawie osobistej nie ma już nic do powiedzenia, poczem zarządził posiedzenie tajne i zaznaczył, że dlatego zmiął ów arkusz, podany mu przez p. Smreczany'ego, bo jeszcze nie skończył był swej mowy.

Po dłuższej dyskusyi formalnej posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek.

O nieszczęsną rezolucyę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse“ przedstawia przesilenie węgierskie, jako bardzo aktualne i dodaje, że korona nalega, ażeby decyzya nastąpiła w jak najkrótszym czasie. Hr. Khuen przyjedzie zapewne w tych dniach do Wiednia, gdzie ostatecznie jego los się rozstrzygnie.

Cesarz przyjął na posłuchaniu hr. Berchtolda, który podobnie jak Biliński, objął rolę pośredniczącą w sprawie przesilenia. Wiedeńskie sfery rządowe są absolutnie przeciwne uchwaleniu w parlamencie węgierskim rezolucyi, któraby osłabiła postanowienia ustawy wojskowej. Arcyks. Franciszek Ferdynand, który miał wczoraj wyjechać do Brioni, odroczył swój wyjazd na kilka dni ze względu na przesilenie węgierskie.

A więc wiele hałasu o nic.

Budapeszt. (TBK.) „Pester Lloyd“ omawiając stanowisko rządu węgierskiego w przedmiocie interpretacyi § 43 projektu ustawy wojskowej o powoływaniu rezerwistów zapasowych, pisze, że ani węgierski prezydent ministrów, ani większość Sejmu węgierskiego, ani nawet opozycya, z którą rokowano, nie miała na myśli ukrócać praw korony. Węgry świadome są tego, że połączone by to było z niebezpiecznemi następstwami, gdyby chciały kwestyonować prawa korony, poręczone ustawami. Tak samo też przejęte są Węgry przeświadczeniem, że prawa parlamentu muszą pozostać nietknięte. W końcu weźmie górę przekonanie, że tekst tyle omawianej rezolucyi, która zresztą wcale nie jest znana, zawiera tylko oświadczenie, mające znaczenie akademickie.

Misya dra Bilińskiego.

Budapeszt. (TBK.). Minister Biliński konferował wczoraj przez dwie godziny z hr. Khuen-Hedervarym. Następnie odwiedził ministra Lukacsa, oraz inne osobistości.

Sprawy zagraniczne.

Fiasko pośrednictwa.

Niemożliwe warunki.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allgem. Ztg.“ donosi z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, że widoki nowej akcyi pokojowej są minimalne. Powszechnie zapatrują się na tę akcyę dość sceptycznie, bo wiadomo, że Włochy tylko pod 2 warunkami byłyby skłonne wdać się w rokowania, mianowicie albo w takim wypadku, gdyby Turcya uznała bez zastrzeżeń aneksyę Trypolitanii i Cyrenaiki, albo też gdyby zgodziła się na bezterminowe zawieszenie broni i następnie cofnięcie wszystkich wojsk tureckich z pola boju; a ponieważ Turcya na te warunki przystać nie chce, więc oświadczają w miarodajnych kołach włoskich, że nie pozostaje nic innego, jak dalsze prowadzenie wojny.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że akcya pośrednicząca Sazonowa nie powiodła się.

Opór prasy tureckiej.

Konstantynopol. (TBK.) Prasa występuje nadal przeciw pośrednictwu pokojowemu i przeciw zawieraniu pokoju na zasadzie uznania włoskiego dekretu aneksyjnego.

Gorzej, aby było lepiej.

Paryż. (Tel. wł.) „Figaro“ donosi z Rzymu, że rząd włoski jest zdecydowany celem przyspieszenia zawarcia pokoju rozszerzyć teren wojny. Bombardowanie Bajrutu ma być początkiem nowej fazy w wojnie o Trypolis.

Saloniki. (Tel. wł.) W okolicy Kasandry widziano 4 okręty włoskie, które płynęły w kierunku zatoki Salonickiej.

Z parlamentu Rzeszy.

Głos polski.

Berlin. (B. Wolffa) Parlament Rzeszy prowadził wczoraj dalej rozprawę nad etatem urzędu spraw wewnętrznych.

P. Sosiński zaznaczył, że organizacya socyalno-demokratyczna wywiera nacisk także na polskich robotników, zorganizowanych w polskich stowarzyszeniach. Zakrajowi polscy robotnicy, których potrzeba niemieckiemu przemysłowi i rolnictwu, nie mogą być traktowani jako ludzie, którym przysługuje mniej praw. Stosunki prawne stowarzyszeń w polskich częściach Niemiec sprzeciwiają się zapewnieniom Bethmanna-Hollwega, że ustawa będzie wykonywana życzliwie. Niższe organa policyjne spełniają w czasie wyborów służbę szpiclowską dla pracodawców. Na Śląsku Górnym wykluczono z towarzystw „wojaków“ (Kriegervereine) robotników polskich za to, że głosowali „wrogo dla państwa“(!). Wobec tego nie należy się dziwić, że ludność polska nie ma zaufania do rządu, który przecież powinien pouczyć urzędników, jak mają się zachowywać względem robotników i ludności polskiej.

Dla większego „utrwalenia“ pokoju.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że przedłożenie wojskowe niebawem będzie wniesione w parlamencie.

Czy tylko kurtuazya?

Berlin. (TBK.). „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że austro-węg. szef sztabu gener. Schemua dnia 13. b. m. przybędzie do Berlina i zabawi tam do 16. b. m. jako gość cesarza.

Niespokojna wyspa.

Ateny. (TBK.) W Rethymo (na Krecie) nastał zupełny spokój. Sklepy mahometańskie znów otwarto. Parowiec angielski Minerwa odjechał z portu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent Sylwester otrzymał z Kanei apel telegraficzny, wystosowany do parlamentu austryackiego z prośbą o poparcie usiłowań o niezawisłość Krety.

Kłopoty Chin.

Republika z cesarzem.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Ks. Ching ogłosił się cesarzem Chin północnych.

„Odpowiednia“ chwila dla mocarstw.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Dziennik „Sun“ donosi, że Japonia zaproponowała mocarstwom europejskim podjęcie wspólnej interwencyi wojskowej w Chinach.

Nowe zaburzenia.

Pekin. (TBK.) Wczoraj wczesnym rankiem znowu wybuchły poważne zaburzenia, zwłaszcza w zachodniej części miasta, gdzie plądrowano we wszystkich ulicach. Wiele domów podpalono. Uproszono telegraficznie Liuanhenga, aby przyprowadził do miasta wojsko republikańskie celem przywrócenia porządku, gdyż rząd nie może dać rady. Posłowie zagraniczni naradzają się nad wspólnem postępowaniem.

Sejm finlandzki.

Helsingfors. (TBK.). Prezydentem Sejmu finlandzkiego został młodofińczyk Svinhuvud, pierwszym wiceprezydentem Szwed Sederholm, drugim starofińczyk Listo. Uroczyste otwarcie odbędzie się w poniedziałek.

Z Kraju.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef w Kołomyi.

Wiedeń. (TBK.) Arcyksiążę Karol Franciszek Józef wyruszył dziś na czele swego szwadronu z Bolesławia (Bunzlau na Śląsku) do Kołomyi, dokąd przybyć ma 15 kwietnia. Arcyks. Zyta pozostała w Brandysie. W Kołomyi pozostaną arcyksięstwo z małemi przerwami aż do jesieni. Co do dalszej służby arcyksięcia od jesieni 1912 nie powzięto dotychczas żadnego postanowienia.

Zamach morderczy w kościele.

Kraków. (Tel. pryw.) Policya uwięziła niejakiego Jana Słósarczyka, wydalonego przed trzema miesiącami służącego klasztoru Jezuitów. Słósarczyk podejrzany jest o spełnienie wczorajszego zamachu morderczego w zakrystyi kościoła Jezuitów. Na ubraniu aresztowanego znaleziono ślady krwi.

Kraków. (Tel. pryw.) Aresztowany wczoraj oddalony służący klasztoru OO. Jezuitów Jan Ślusarczyk przyznał się do zbrodni napadu na brata zakrystyana Bastkowiaka. Jako motyw podał zemstę za oddalenie ze służby.

Posiedzenie Koła krakowskiego TSNW.

Kraków. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Koła krakowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych prof. Weiner wygłosił referat o reformie konferencyi wywiadowczych. W miejsce obecnego gołosłownego podawania do wiadomości rodziców ostatniej cenzury z poszczególnych przedmiotów uzasadniał potrzebę szerszej wzajemnej ciągłej informacyi w formie regularnych referatów, których przedmiotem powinny być wszystkie ważniejsze sprawy życia szkolnego, aby w ten sposób odwrócić troskę rodziców od dążenia do formalnego tylko rezultatu, t. j. cenzury i skierować ich dążenia do głębszego celu: zdobycia prawdziwej wiedzy przez ich dzieci i moralnego ich podniesienia. Przemawiało kilku innych mowców, poczem uchwalono wnioski referenta w duchu jego wywodów.

Nowa kolej lokalna.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo kolei udzieliło na przeciąg roku pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych około normalno-torowej kolei lokalnej od miejsca między stacyami Żywiec a Huta Fryderyka, austryackich kolei państwowych aż do połączenia z linią kolejową Oświęcim-Dwory — właścicielowi dóbr Oskarowi Rudzińskiemu w Osieku w spółce z radcą dworu i dyrektorem dóbr arcyksiążęcych w Żywcu Wacławem Umlaufem i posłem sejmowym, właścicielem dóbr Karolem Hemplem w Malcach.

Różne.

Gigantyczny strajk.

Pierwsze skutki.

Londyn. (Tel. wł.) Towarzystwa kolejowe zastanowiły ruch na niektórych liniach. Między innymi przestały kursować także niektóre międzynarodowe pociągi, jak pociąg paryski, który odchodzi o godz. 10 wieczorem.

Ceny środków żywności poszły w górę. Pierwsi podwyższyli ceny piekarze. Także ryby, które zresztą w Londynie są bardzo tanie, podrożały. Liczą, że gdyby strajk potrwał cały tydzień, najmniej 2,000.000 robotników straciłoby chleb.

Ograniczenie wywozu węgla z Anglii.

Londyn. (TBK.). Centralne Tow. kolejowe na podstawie udzielonego mu przez parlament prawa, ograniczyło wywóz węgla.

Pogotowie wojskowe.

Londyn. (Tel. wł.) Ministerstwo wojny powołało generałów komenderujących na naradę, na której postanowiono nie dawać obecnie urlopu ani oficerom, ani żołnierzom, a to aż do ukończenia strajku. Artyleryi wydano ostrą amunicyę. Do armii terytoryalnej rząd nie ma widocznie zaufania, ponieważ żołnierzom w Glasgowie odebrano broń i amunicyę. Powszechnie panuje przekonanie, że strajk przeciągnie się przez czas dłuższy i doprowadzi do bardzo poważnych komplikacyi. Wiele zakładów przemysłowych musiało wczoraj bądź zastanowić, bądź ograniczyć pracę. Wskutek strajku ucierpiała także wiele komunikacya okrętowa i kolejowa.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wybuch strajku węglowego w Anglii, w szczególności zaś obawy o jego następstwa wraz z niepewnością sytuacyi politycznej na Węgrzech spowodowały na giełdzie wczorajszej wielką rezerwę. Mimo tego tendencya zasadniczo była silna, a to z powodu optymistycznej oceny akcyi pokojowej mocarstw.

Z powodu lokalnego zakupna były silne akcye kolei państwowej. Żywszym popytem cieszyły się jednak tylko akcye kolei państwowej i przejściowo akcye Prima-Muranyi. Alpiny, Skoda i akcye kredytowe nieco ucierpiały te ostatnie wskutek sprzedaży budapeszteńskich. Pod koniec giełdy ruch był dość słaby.

W kulisach silniejsza tendencya zaznaczyła się w kursie akcyi Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, węgierskich walorów węglowych i Polai-Hütte.

Renta i waluta słaba.

Monopol ubezpieczeniowy we Włoszech.

Rzym. (TBK.). Izba deputowanych przyjęła ustawę o monopolu ubezpieczenia.

Zniesienie cła od importu cukru.

Waszyngton. (TBK.) Komisya frakcyi demokratycznej oświadczyła się za bilem, wniesionym w Izbie reprezentantów, który proponuje zniesienie cła od importu cukru i wprowadzenie podatku dochodowego w wysokości 8 procent.

Cła pozostaną!

Petersburg. (TBK). Duma odrzuciła wniosek p. Dziubińskingo (trudowika) o zniesienie cła od maszyn do młócenia.

Doniesienia „Targowiska“.

Nierogacizna.

Budapeszt 1 marca. Na targu nierogacizny notowały młode ciężkie 1·50 do 1·52 K, średnie 1.54 do 1·56 K, węg. wybierane średnie 1·54 do 1·56 K. Zapas z 28 lutego 21·270, spędzono 29 lutego 146, zabrano 366, pozostało 21·490 sztuk.

Budapeszt 29 lutego. Na miejskim targu konsumcyjnym zapas z 28 lutego 332, spędzono dodatkowo 66, dnia 29 lutego spędzono 1032, razem 1430 sztuk. Sprzedano 1345; niesprzedano 85 sztuk. Usposobienie żywe, ceny poszły w górę o 4 do 6 h.

Chicago 29 lutego. Lekkie świnie notowały 6·15 do 6·45, ciężkie 6·15 do 6·45 dolarów.

Mięso wieprzowe.

Wiedeń 1 marca. Na codzienny targ mięsny w centralnej hali targowej przywieziono 68·295 klg. mięsa wieprzowego. — Usposobienie i ceny nie uległy zmianie. Przywóz był większy, lecz i popyt — jak zwykle na początku miesiąca — znaczny. Notowano 1·32 do 1·86 za 1 klg. wraz z akcyzą. Świnie notowały 1·20 do 1·60 K za 1 klg.

Praga 29 lutego. Na targ mięsa zwieziono 4210 klg. mięsa wieprzowego, sprzedawano mięso swojskich świń mięsnych 1·40 do 1·52, galicyjskich świń mięsnych 1·40 do 1·52 K za 1 klg. wraz z akcyzą.

Z Rady miejskiej.

Debata budżetowa.

(*m.*) Na komplet czekano wczoraj wcale długo i już prawie prez. Neuman tracił nadzieję odbycia posiedzenia budżetowego. Sytuacya poprawiła się jednak niebawem o tyle, że dobrze po g. 7·30 woźny Muzyka zakomunikował prezydentowi radosną wieść: Komplet jest dostateczny. Skwapliwie z tego skorzystano, aby broń Boże nie okazało się przypadkiem, że woźny Muzyka się pomylił.

Posiedzenie wczorajsze zainicyowało dyskusyę budżetową, której charakter poważny i rzeczowy nadało odrazu wyśmienite i bardzo zajmujące przemówienie r. Rybickiego, słuchane przez całą Radę z niekłamanem zainteresowaniem.

Przebieg posiedzenia wczorajszego był zresztą następujący:

Przemówienie generalnego referenta.

Jako generalny referent budżetu na rok 1912, przemówił r. Bol. Lewicki i zaznaczył, że dalej nie będzie wcale można na podstawie dotychczasowego opodatkowania gospodarować. Trzeba będzie poważnie pomyśleć

o podwyżce podatków.

Lwów — zdaniem referenta — nie należy do miast, przeciążonych opodatkowaniem gminnem. Mamy wielkie, niewyzyskane rezerwy podatkowe. Jak najrychlejsze wyjednanie ustawy o opodatkowaniu przyrostu wartości gruntów niezabudowanych — jest konieczne. Osiągniemy dwa bardzo doniosłe cele: z jednej strony zapewnimy miastu obfite źródło dochodów — z drugiej strony możemy

zapobiedz spekulacyi gruntami

i podwyższaniu czynszów — przez zagarnięcie całej nadwyżki wzrostu wartości gruntów, skutkiem wkładów, jakie gmina przez swe urządzenia właścicielom gruntów w mieście zapewnia, — wyłącznie do kieszeni prywatnych spekulantów.

I przy koszarach da się zarobić!

Miasto może uzyskać znaczne dochody przez udział w przeniesieniu koszar w odległe części miasta i zabudowania najprzedniejszych parcel w środku miasta, oddawanych dotąd na pralnie, koszary wojskowe itd.

Udział w zysku może być znaczny, bardzo znaczny, jeżeli potrafimy sami wziąć kontrolę i współkierownictwo w ręce. A gdy damy miastu nowe źródła dochodów, wtedy będziemy mogli spokojnie patrzeć na dalszy rozwój inwestycyi miejskich.

Przemówienie swe referent zakończył wnioskiem następującym: „Świetna Rada raczy uchwalić projekt budżetu wydatków i dochodów miasta Lwowa na rok 1912, oraz pobór gminnego podatku czynszowego i dodatków w dotychczasowej wysokości.“

Głos członka klubu „Centrum“.

Pierwszym mowcą był r. Rybicki, który budżet podał rzeczowej krytyce. Budżet nasz nie jest dobry — wiadoma to rzecz. Nic w tem nowego. Powiedziano to i w r. 1911. Wówczas to sam referent generalny przyznać musiał, iż tak dalej być nie może.

Łamańce rachunkowe.

Dotychczasowe preliminarze były nieprawdziwe. (*Potakiwania.*) Ile mamy zamknięć rachunkowych, tyle razy rozchody przewyższały preliminarz o grube kwoty, sięgające nawet miliona!

Projekty nowych źródeł dochodów.

Następnie r. Rybicki obszernie omówił sprawę „wielkiego Lwowa“, która powoduje bezustanną drożyznę gruntów. Mowca podał dalej projekt nowych źródeł dochodów, które gmina winna wyzyskać, a wówczas otrzymałaby świeży zasiłek dla swych funduszów. I tak opłaty za konsensy budowlane przyniosłyby 300.000 K, opłaty za czyszczenie ulic 480.000 K, za wywóz śmieci 240.000 K, opłaty kanałowe 120.000 K, za balkony i wykusze 10.000 K, zwrot od krajowych opłat szkolnych od spadków po mieszkańcach Lwowa 30.000 K. Wynosiłoby to razem kwotę 1,180.000 K.

Zabierali jeszcze głos rr. Soupper, Tomaszewski i Eppler, poczem prezydent o g. 10·30 wieczorem odroczył dalszy ciąg dyskusyi.

Zajścia w II. szkole realnej.

Zdarzył się znowu w zakładzie średnim fakt, który musi budzić poważne refleksye. W II. szkole realnej we Lwowie rozegrały się ubiegłego tygodnia w klasie VI c. zajścia, które spowodowały dotąd relegacyę 3 uczniów, a karę 16 godzinnego aresztu 14 uczniów. Sprawa cała przedstawia się następująco:

W klasie VI c. uczniowie przyjęli profesora historyi powszechnej p. Krzanowskiego tupaniem i nieprzyjaznymi okrzykami, tak, iż prof. K. z trudem jeno zdołał doprowadzić do końca godziny. Bezpośrednim powodem tego ubolewania godnego zajścia było ciągłe zmienianie podziału godzin, co powodowało, iż historyi powszechnej — którą wykładał właśnie profesor Krzanowski — trzeba się było uczyć z dnia na dzień i to dość znacznemi partyami, czemu znów uczniowie nie potrafili podołać. Z tego powodu w piątek 23 zm. uczniowie tej klasy zwrócili uwagę prof. K., że nie są przygotowani, ten jednak usprawiedliwienia tego nie uwzględnił i miał zapisać kilkanaście złych not. Następnego dnia, aby uniemożliwić p. K. dalsze pytanie, uczniowie przyjęli go tupaniem i okrzykami tak, iż nie można było prowadzić lekcyi.

Zajście to, nad którem obecnie młodzież sama ubolewa, zaznaczając, iż mimowolnie niem dotknęła człowieka czcigodnego i wielkiego jej przyjaciela, jakim jest prof. Krzanowski, spowodowało zwołanie konferencyi grona nauczycielskiego i wyrok powyżej ogłoszony.

Dyrektor II szkoły realnej, p. Trojnar, zapytany przez naszego współpracownika o powód całego zajścia, przyznał rzeczywiście, iż faktem jest, że VI klasa była widownią awantur. Spowodowały je nie bynajmniej srogość profesora, ale jego — poczciwość! Prof. Krzanowski jest człowiekiem bardzo dobrym i wielkim przyjacielem młodzieży. Nie ucieka się wcale do środków radykalnych i wiele młodzieży wybacza. Skutek jest niestety odmienny, aniżeli on się tego spodziewa. Młodzież dobroć tę bierze za brak woli i podczas nauki pana Krz. pozwala sobie na wybryki. W tem przedewszystkiem należy szukać genezy ostatnich zajść.

W dalszym ciągu swych obszernych i z całą uprzejmością udzielonych naszemu współpracownikowi wyjaśnień p. dyr. Trojnar zaznaczył, iż śledztwo raz jeszcze odnowiono i jest możliwe, że skończy się jeno na relegacyi 1 ucznia. Tak bowiem dyrekcya zakładu, jak i grono nauczycielskie, traktuje młodzież po ojcowsku, kierując się do niej miłością.

Ostatnia poczta.

— **Sufrażystki w więzieniu.** W Londynie uwięziono wieczorem 152 suprażystek i wypuszczono je za poręką na wolną stopę.

W sprawie powyższej telegrafują jeszcze z Londynu: Za wykroczenia piątkowe stanęło wczoraj 150 sufrażystek przed sądem policyjnym. Skazano je na areszt 2—3-miesięczny. Szkoda, jaką wyrządziły, wynosi 5000 funtów st.

Z sali sądowej.

Banda szpiegów i handlarzy ludźmi przed sądem.

(*Ciąg dalszy przedpołudniowej rozprawy*).

Świadek Brumberg z Okopów opowiadał, że po powrocie Riedera i Scheinów z aresztów zawrzało w Okopach i zaczęto szeroko opowiadać o Weissmannach, jako szpiegach.

Świadek Gerszon Rosenthal słyszał od naocznych świadków, że Leibisch Weissmann konferował na moście z pewnym rosyjskim oficerem, dalej, że Weissmannowie wydali Rosyi kilku rewolucyonistów, a Leib Weissmann i Wolf Steinberg schodzili się w chałupie niejakiego Traczucha z jakimś oficerem rosyjskim, któremu wręczali papiery, znaczone cyframi 96 i 97; miał to być znak ich w „ochranie“.

Inny świadek Uszer Eisenberg zeznaje, że słyszał, iż w Okopach powstał był cały komitet, mający na celu „wpakowanie“ Weissmannów do kryminału.

(*Rozprawa popołudniowa*).

O godzinie pół do 5 rozpoczęto rozprawę przesłuchaniem radcy sądu, Teodora Eichla, który w roku 1910 przesłuchiwał w Tarnopolu Riedera i Scheinów. Świadek ten przypomina sobie, że tak Rieder, jak Scheinowie, mówili, że są niewinni i że zostali aresztowani wskutek złośliwej denuncyacyi.

Ciekawe nader były zeznania św. Władysława Zazulińskiego, emer. radcy, który znał znakomicie teren „pracy“ oskarżonych. W Okopach było gniazdo szpiegowstwa, a władze wiedziały o tem i śledziły je skrupulatnie, ale wobec niezrównanej wprost organizacyi „interesów“ szpiegowskich wszelkie zabiegi były bezskuteczne. W długoletniej swej praktyce zapoznał się świadek znakomicie z organizacyą szpiegowską. Ze względu na tajność rozprawy, nie możemy podać dokładnego sprawozdania z zeznań tego świadka, choć są to pierwsze ciekawe zeznania w tym procesie. Znanem było ogólnie — skonstatował świadek — że ludziom, podejrzanym o szpiegowstwo, starał się stary Weissmann o przepustki, a nocami często dawano z okien Weissmannów jakieś zagadkowe znaki lampą.

Następny świadek Grünberg stwierdza też, że w Mielnicy było ogólne przekonanie, iż Weissmannowie są na usługach „ochrany“ Świadek daje wyraz nienawiści, jaką ludność okoliczna żywi do tamtejszych przemytników, których tak tam określają: „jest to banda bez serca i sumienia, do wszystkiego zdolna, jedynym ich Bogiem jest rubel“. Co do Riedera i Scheina, twierdzi świadek, że są to ludzie mściwi i źli, a okoliczna ludność boi się ich.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku mniej ważnych świadków przerwano rozprawę o godz. 7 i odroczono do dziś, niedzieli, do godziny 10 rano.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś w niedzielę (3. marca): Rzym.-kat. Kunegundy. — Gr.-kat. Teofora.

Wschód słońca o godzinie 6·05 rano, zachód o godzinie 5·07 popołudniu.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę o godzinie wpół do 4 pop. „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach.

W niedzielę o godzinie wpół do 8 wiecz. „Thais“ opera w 4 aktach.

Pod protektoratem namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej i prezydenta dr. Aleksandra Mniszek-Tchórznickiego daną będzie w teatrze miejskim dnia 7 marca 1912 o g. 3·30 na dochód Krajowego Towarzystwa opieki nad dziećmi we Lwowie, sztuka Rostanda „Romantyczni“ poprzedzona koncertem przy współudziale Wpp. artystów śpiewaka Józefa Manna i pianisty Jarosława Leszczyńskiego. Sprzedaży biletów zajęły się uproszone panie, by w ten sposób przysporzyć dochodu temu wielce pożytecznemu Towarzystwu, którego celem otoczenia opieką najbiedniejszych i opuszczonych sierót.

Staraniem „Koła Medyków“ Wszechnicy Lwowskiej odbędą się kursy samarytańskie dla Pań. Rozpoczną się dnia 14 bm. i trwać będą do 28 tegoż miesiąca włącznie, z wyjątkiem 17, 24 i 25 marca. Wykłady odbywać się będą od g. 5—7 w sali anatomii opisowej (Piekarska 52) i na klinikach.

W program wchodzą następujące wykłady: Radca dw. prof. Kadyi: O narządzie oddechowym i pokarmowym 4 godz. Prof. dr. Popielski: Używki i trawienie 2 g. Prof. dr. Kucera: O zwalczaniu chorób zakaźnych 4 g. Prof. dr. Rydygier: O opatrywaniu ran i pomocy chirurgicznej w nagłych wypadkach na wsi 4 g. Prof. dr. Raczyński: Pielęgnowanie dzieci a) dziecko w pierwszym roku życia, b) dziecko po pierwszym roku życia 2 g., i dr. Starzewski: Pielęgnowanie chorych 4 g.

Bilet wstępu na jeden wykład 50 h., na cały kurs 8 koron.

Odczyty. Staraniem „Komitetu pracy Obywatelskiej kobiet“ odbędzie się w niedzielę dn. 3 marca br. o godz.

6 pop. w sali ratusz. odczyt dr. F. Nossigowej na temat: „Reforma prawa małżeńskiego“. Dochód przeznaczony na budowę „Domu kobiet“.

Z akad. Koła przyrodników. Dziś na posiedzeniu Akad. koła przyrodników, wygłosi pni F. Lilienfeld odczyt pt.: „Mieszańce rostowe, część II.“ Sala inst. Mineralogicznego, ul. Długosza 6 I. p.

Początek o godz. 11 przedpołudniem. Goście mile widziani.

Mianowania. Prezydent sądu kraj. wyższego we Lwowie zamianował ofic. rach. M Rudawskiego, rewid. asystenta rach., Feliksa Guzowskiego, oficyałem, a praktykanta rach. Jana Glazera, asyst. rach. sądu kraj. wyższego we Lwowie.

Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: dr. Ferdynanda Rosnera i Zdzisława Garbusińskiego oficyałami kancelar., kancelistów: Stanisława Schulza w Radomyślu wielkim i W. Sanoka w Krośnie.

Program „Wesołej Jamy“ — jak nak nam komunikują — od soboty (wczoraj) uzupełniony nowymi piosenkami i recytacyami, pióra warszawskich i lwowskich humorystów. Na zakończenie w zmienionej obsadzie revue Osta pt. „Spotkania“, która grana jest z nadzwyczajnym powodzeniem. Przedstawienia we wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele.

Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wyjechał wczoraj do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystości ingresu księcia biskupa krakowskiego ks. Adama księcia Sapiehy na stolicę biskupią. Na uroczystość tę wyjeżdżają również dzisiaj marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski i szef biura prezydyalnego, radca namiestnictwa Antoni Schultis. Z powodu wyjazdu namiestnika odpadną dzisiejsze audyencye.

Wiadomości towarzyskie. Dziś popołudniu odbędzie się ślub członka naszej redakcyi p. Oskara Poellera z p. Elizą Soblówna, córką dra Norberta Sobla, dyrektora „Generali“.

Poezyi Krasińskiego poświęcony będzie dzisiejszy wieczór art. w „Życiu“ (Sienkiewicza 9). Łaskawy współudział przyrzekli: pp. Bielenka, ucz. prof. Skrzydlewskiego, J. Babicki i F. Bauer, członkowie „Koła dramatycznego“, J. Jolles, uczeń prof. Kochańskiego. Prelekcyę wstępną „Krasiński, jako artysta“ wygłosi p. Waluszewski. Początek o godz. 5 popoł. Wstęp 60 h, dla młodz. akad. i gimn. 30 h, dla członków „Życia“ wolny.

Upadek „Gońca“. Wszechpolskie brukowe pisemko „Goniec“ wydało wczoraj ostatni numer i zawiesiło wydawnictwo „z powodu braku poparcia i prenumeratorów“. Najwyższy czas.

Wiec mieszkaniowy odbędzie się dziś o godz. 11 przedpoł. w sali ratuszowej.

Eksport mięsa z Galicyi. Wiedeńska „Arbeiter-Zeitung“ donosi, że wkrótce ma powstać konsorcyum, które zamierza zmonopolizować wywóz mięsa z Galicyi. „Arbeiter-Zeitung“ łączy to przedsiębiorstwo z nazwiskiem p. Ignacego Russmana, radcy Izby handlowej. Jak się dowiadujemy, jest doniesienie wiedeńskiego dziennika, o ile dotyczy radcy Russmana, zgoła nieprawdziwe. P. Russman jest przeciwnym tego rodzaju monopolom.

Pogłoski o podwyższeniu cen tytoniu, o czem doniosły niektóre pisma, są według naszych autentycznych informacyi zupełnie bezpodstawne.

Zamach samobójczy oficera. Piszą nam z Jaremcza: W piątek o godzinie 2. popołudniu w hotelu Skrzyńskiego usiłował dwoma wystrzałami z brauninga w prawą pierś odebrać sobie życie Franciszek J., porucznik 36. p. obrony krajowej z Kołomyi. Lekarz dr. Bogdański opatrzył natychmiast rannego i stwierdził, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Times is money! Słuszną tę zasadę uznaje pewne grono „sztamgastów“ kawiarni „Reunion“, które zasiadłszy raz do zielonego stolika, nie przerywa gry, by nie tracić czasu. Naturalnie grę zaczynają karciarze ci wieczorem, kontynuują ją przez dzień cały „usque ad finem“, t. j. aż jeden i drugi z partnerów upodabnia się pod względem golizny do świętych tureckich... Wszystko byłoby jednak tajemnicą sekretnych komnat kawiarnianych, gdyby nie to, iż grą ową tak namiętnie uprawianą był „ferbelek“. Policya się dowiedziała o tej jaskini, wkroczyła i 2 graczy w samo południe przyłapała „in flagranti“. Okazało się, iż byli to pp.: Abraham H. i Bernard Z. Skonfiskowano im 42 K 20 h, sprawę zaś oddano sądowi.

Czy komuś potrzebna? Porucznik 30 pp. Matkowski, zamieszkały przy ul. Friedrichów l. 10 doniósł policyi, że skradziono mu z drzwi wizytówkę. P. Matkowski obawia się — jak twierdzi — by złodziej nie zechciał wizytówki te użyć do jakiegoś oszustwa.

Zgubiono: broszkę złotą z rubinem i brylancikiem wart. 80 K, — portfel z 20 K i listami, — bilety teatralne. — pulares zielony z 40 K i kartę na broń. — pulares z kwotą 50 K. — koliczyk złoty z dyamencikami wartości 60 K.

Znaleziono: szal damski brązowy, — książkę z zapiskami.

Zmarli 2 marca 1912: Pawluk Kazimierz, syn telegrafisty st. kol. państw., 3 miesiące; Kusiński Michał, syn zarobnika, 5 miesięcy; Dmytryna Władysław, syn zarobnika, 1 miesiąc; Panasiewicz Eugeniusz, syn zarobnika, 10 miesięcy; Śliwa Franciszek, robotnik, l. 17; Smagowicz Michał, st. funkcyonaryusz c. k. kolei, l. 36; Suszko Stefan, syn konduktora c. k. kolei, 3 lata; Szegiwi z Wisłockich Marcela, wdowa po urzędniku cłowym, l. 75; Hładnik Eufrozyna, żona dozorcy domu, l. 42; Brudzewski Kazimierz c. k. radca budownictwa, l. 38; Jastrzębski St., wyrobnik, l. 58; Białas Zygmunt, uczeń drukarski, l. 16; Jabłonowska Józefa, wdowa po adwokacie, l. 73; Heller Slate, żona wł. sklepu, l. 60.

Wstręt do przyjmowania pokarmów, odbijanie i niesmak w ustach powstają wskutek przeładowania żołądka. Doświadczenia lekarskie w c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym wykazały, że ½ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** usuwa bezboleśnie już po kilku godzinach zawartość żołądka przy równoczesnem polepszeniu apetytu.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 2. marca 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 2 marca 1912. r. Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 p.poł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
15 marzec 1912	433—434
31. marzec	436—437
30 kwiecień	440—441
kwiecień-maj-czerw.	442—443
maj-czerw.-lipiec	444—445
kwiecień 1912—marzec 1913	450—455

Tendencya: Usposobienie targu wyczekujące. zawarto większą ilość transakcyi na marzec w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 2. marca 1912. Pszenica na kwiecień 11·82—11·83. Pszenica na maj 11·73—11·74, Pszenica na październik 10·91—10·92. Żyto na kwiecień 10·46—10·47, na maj 0·— do 0·—, na październik 9·12 do 9·13. Owies na kwiecień 10·06—10·07, na październik 8.38 do 8·39. Kukurudza na maj 8·82—8·83, na lipiec od 8·74—8·75, na sierpień 8·72—8·73. Rzepak na sierpień 15·60—15·70.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza.
Usposobienie: silne.
Pogoda: pochmurno.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2. marca.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 299·50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc. 268·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 314·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 250·75, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124·—.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 34·75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 505·—, Clary zł. 40 m. k. —·—, Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. konw. 76·80. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70·—, Salma 40 zł. m. k. 350·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 246·50, per cassa 247·—. — Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

Paryż dnia 2 marca. Trzyprocentowa renta 94·70 34·—.

Frankfurt dnia 2 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna —·—, Austr. renta złota —·—, Austryackie akcye kredytowe 206·50, Staatsbahny —·—, Lombardy 157·50. proc. austr. renta kor. 190·10.

Berlin dnia 2 marca. Banknoty austryackie 84·90. Spirytus —·—.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. dnia 2. marca 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 657·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 867·50. Akcye Anglobanku 340·50 Akcye Unionbanku 630·50, Akcye Länderbanku 548·— Akcye Bankvereinu 549·50, Akcye Bodenkredit 1325·— Akcye galic. Banku hip. 705·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 748·50, Akcye kolei południowej 110·—, Akcye kolei północnej 5 50, Akcye kol. czerniow. —·—, Akcye Alpiny 942·50, Akcye Rima Muranyi 738·50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2832·— Akc. Fabryki broni 877·—. Akcye tureckie tytoniowe 336·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 732·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 89·80, Renta kor. austr. 89·85, Renta kor. węg. 89·65, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·45, 4-proc. listy Banku hipot. 92·—, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·50, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 91·70, 4 i pół proc. B. kr. 98·75; 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·70, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·20, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·50, Losy tur. 247·25. Marki 117·77, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·60, Akcye Skoda 742·— Galic. Bank kredyt. 99·25. Powsz. Bank depozytowy 552·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie: po silnym przebiegu przy końcu bez ochoty z powodu Berlina. Rima Muranyi ożywione.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 2. marca 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 206·50, Staatsbahny 157·75, Disconto Comandit 189·25, Berlin Tow. handl. 171·25, Laura 173·75, Bohumery 221·75, Kolej południ. wschodniopruska —·—, Ruble za got. 216·30, Kolej morza śródziemnego —·—. Kolej Merydyonalna 116·62; Losy tureckie 172·—, Renta włoska —·—, „Harpener“ kop. węgla 190·—, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—. Lombardy 18·37, Kolej Henry 154·—, Niemiecki Bank narodowy 125·50, Kanada Proferred 230·75. Akcye żeglugi hamburgskiej 139·87, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 300·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z roku 1894 86·40, 3·8 prc. renta rosyjska 88·60, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91.12, 4 i pół proc. renta rosyjska z roku 1905 100·50, Rheinische Stahlwerke 161·—, Gelsenkirchen 196·—.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny Redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“ Drukiem Spółki Drukarsskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 1.